

PRYWATYZACJA GOSPODARSTWA RYBACKIEGO AWRSP W MAŁEJ RASOWEJ

Pierwsze sprywatyzowane stawowe gospodarstwo rybackie w Polsce to Mała Rasowa na Dolnym Śląsku, leżące między Lubiniem a Legnicą, będące w przeszłości Zakładem Dolnośląskiego Kombinatoru Rybackiego w Miliczu. Gospodarstwo posiada 341 ha powierzchni stawowej. Prowadzi hodowlę karpia, produkując rocznie średnio 300 ton karpia, w tym około 200 ton handlowki.

W dniu 16.III.1993 r. Spółka Pracownicza Gospodarstwa Rybackiego w Małej Rasowej po przetargu i podpisaniu umowy na okres 8 lat, rozpoczęła działalność gospodarczą, przejmując gospodarstwo rybackie od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa - Oddział we Wrocławiu.

Droga do sprywatyzowania była bardzo trudna i długa. Już 16.XII.1990 r. Mała Rasowa złożyła komplet dokumentów wniosku o prywatyzację gospodarstwa w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych. Następnie odbyto tam wiele rozmów, które nie dały żadnych rezultatów. Po 2-ach latach Ministerstwo Przekształceń Własnościowych przekazało w/w wniosek do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa jako nie rozpatrzony. Po powstaniu AWRSP nastąpił akt drugi. Wszystko rozpoczęło się od początku! Nowe przepisy, dokumenty, wnioski i analizy. W ich efekcie - w 1992 r. - powołano Spółkę pracowniczą z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółkę założyło 20 osób. 1 udział określono na 1 mln zł. Wykupiono 245 udziałów, uzyskując fundusz założycielski wysokości 245 mln zł. Poszczególni członkowie spółki posiadają od 1 do 123 udziałów. Przewodniczącym Rady Spółki został Pan Józef Olech - dotychczasowy główny ichtiolog, a Dyrektorem Pan inż. Eugeniusz Szudrowicz - dotychczasowy zarządca gospodarstwa.

Podstawowe warunki umowy dzierżawczej:

- ➔ Prowadzenie gospodarstwa rybackiego zgodnie z jego przeznaczeniem
- ➔ Wykup całości zapasów magazynowych z rozłożeniem na 4 raty. Pierwsza rata w wysokości 40% płatna w dniu podpisania umowy dzierżawczej, a pozostałe 3 raty płatne przez następne 3 lata.
- ➔ Sprzęt - inwentarz ruchomy dzierżawa do końca 1993 r. - za opłatą stawki amortyzacyjnej od wartości początkowej środka trwałego, a następnie ich wykup w ciągu 5 lat po 20% wartości rocznie.

- ➔ Budynki i budowle stawowe 1,5% wartości opłaty do 15.I.1993 r.
- ➔ Za 1 ha powierzchni ewidencyjnej stawów dzierżawa wynosi równowartość 7 q pszenicy wg cen Agencji Rynku Rolnego.
- ➔ Dzierżawca zobowiązany jest do wykonania remontów na koszt własny do wysokości 30% wartości obiektu. Remonty przekraczające wartość 30% obiektu pokrywa AWRSP.
- ➔ Wartość ryb, stanowiących produkcję w toku dzierżawca zapłaci w ciągu trwania umowy dzierżawy lub taką samą ilość - wartość ryb pozostawi AWRSP w dniu zakończenia dzierżawy. Wycenę produkcji ryb w toku dokonał rzeczoznawca z AR Wrocław.
- ➔ Do 100 ha powierzchni stawowej, tj. ok. 30% dzierżawca może wyłączyć z produkcji za zgodą AWRSP.
- ➔ Umowę dzierżawy podpisano na 8 lat z klauzulą o możliwości jej przedłużenia do 20 lat.

Po uzyskaniu powyższych informacji zapytany o ocenę dotychczasowej działalności Spółki dyrektor Szudrowicz - zwraca głównie uwagę na to, że koszt dzierżawy w wysokości wartości 7 q pszenicy jest bardzo duży, biorąc pod uwagę malejącą opłacalność produkcji karpia i zagrożenia wynikające z importu do Polski taniego karpia ze wschodu.

Pewnym niedopatrzaniem w umowie dzierżawy jest to, że zakłada ona 100% wykorzystanie powierzchni produkcyjnej, nie uwzględniając np. okresowych braków wody w wyniku suszy.

Gospodarstwo z Małej Rasowej przekazało do AWRSP ok. 4 mln złotych, jednak mimo pewnych początkowych sugestii powstała Spółka nie mogła pożyczyć z Agencji tych pieniędzy na rozpoczęcie swej działalności. Musiano pobrać kredyty bankowe, które niewątpliwie znacznie utrudniają początki działalności.

Po zapoznaniu się z formalnymi sprawami prywatyzacji, zwiedzam gospodarstwo i słucham wielu wypowiedzi jego Dyrektora. Dopiero to pozwala mi w pełni zrozumieć determinację i motywy prywatyzacji w Małej Rasowej. Gospodarstwo to wygląda jak bombonierka. Zadbane budynki, biura, drogi, ogródki, trawniki, groble i stawy. Dyrektor Szudrowicz ma w tym niewątpliwie udział. Gospodaruje tu od 1965 roku. Przybył na te ziemie z Wielkopolski. Urodzony i wychowany w Margoninie, nad tamtejszym jeziorem kształtował swą gospodarną osobowość.

Mimo swych 60-ciu lat jest w pełni sprawny fizycznie. Pasjonuje się przyrodą i łowiectwem. I nagle w pełni sił nastaje nowa epoka, eliminująca wielu jemu podobnych, chociażby przez fakt takich nonsensownych warunków jak ten, że "do konkursu dyrektora może stanąć kandydat w wieku do 50-ciu lat". Co wtedy robić? Ano "brać byka za rogi" i działać. Chociażby sprywatyzować gospodarstwo w Małej Rasowej. Dyrektor Szudrowicz już zetknął się z prywatną gospodarką rybacką. Wspomagał przecież na "pół etatu" Dolnośląskie Zrzeszenie Producentów Ryb we Wrocławiu. Śledzi pracę syna Pawła, który posiada prywatne gospodarstwo rybackie. Ciekawe, że mimo tylu zajęć jest współinicjatorem i założycielem Dolnośląskiej Sekcji Towarzystwa Rybackiego i mimo działania już w warunkach prywatnych, deklaruje finansowe jego wspieranie.

Dziękując Dyrektorowi E. Szudrowiczowi za umożliwienie przedstawienia czytelnikom "Przeglądu Rybackiego" informacji o warunkach sprywatyzowania gospodarstwa, życzę jednocześnie powodzenia w jego działalności.

K. Karoń



Od lewej Marek Antkowiak - Stawno, Bogdan Misiak - Potasznia, Ryszard Laszuk - Krośnice, Eugeniusz Szudrowicz - Mała Rasowa, Tomasz Dopart - Mała Rasowa, Bernard Więcek - Niedzwiedzice, Aleksander Kowalski - „Milryb” - Milicz, Czesław Kraśniewski - Radziądz, Józef Olech - Mała Rasowa - *fol. J. Łaban*